Opłata pocztowa uiszczona gotowką.

# GŁOS NARODU

NIEDZIELA

18. GRUDNIA 1921.

NR. 288. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

| Przedpłata wynosi | w Krakowie z odnoszeniem | w Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | Marek 500 | Marek 40 | Marek 500 | Marek 600 | Marek 450 |

Redakcya (tel. Nr. 193) i Administracya (tel. Nr. 3341). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Zwycz. za wiersz nonp. lub jego miejsce | Mk 80 |
| Nadesłane (za wiersz nonp.) | „ 75 |
| Nekrologi | „ 40 |
| Komunikaty | „ 90 |
| Na 1. stronie | „ 120 |
| Drobne za wyraz | „ 10 |


## Ku uzdrowieniu finansów.

**Danina przyjęta w trzeciem, ustawa o środkach finansowych w drugiem czytaniu. — Zajście z powodu mowy min. Michalskiego.**

Warszawa. (Telef. wł.). Sejm uchwalił dziś bez istotnych zmian ustawę o daninie majątkowej w trzeciem czytaniu. Po burzliwej dyskusyi przegłosowano również i uchwalono według wniosków komisyi ustawę o środkach mających na celu uzdrowienie gospodarki państwowej. Komisya — jak wiadomo — przyjęła dotąd jedynie część projektów min. Michalskiego, główne miejsce zajmuje wśród nich upoważnienie ministra skarbu do wydzierżawiania nierentownych przedsiębiorstw państwowych, uchwała o redukcyi urzędów i — najbardziej sporne — zobowiązanie się Sejmu, że nie będzie uchwalał żadnych wydatków bez zgody ministra skarbu. Odnośnie do tej ostatniej kwestyi przeciwnicy ministra, ludowcy, podnosili zarzut, że stoi on w sprzeczności z konstytucyą.

Min. Michalski wygłosił mowę, w której lewica dopatrzyła się zarzutu, jakoby Sejm nie był skłonny do ofiar na rzecz państwa w równej mierze, jak całe społeczeństwo. Z tego powodu ludowcy wywołali wielką awanturę, którą należy traktować jako dalszy ciąg kampanii P. S. L., mającej na celu obalenie ministra. Komenderował całym atakiem pos. Witos, stojąc tuż przy prowadzącym obrady sejmowe wicemarszałku Osieckim i dawał sygnały, jak reagować należy na poszczególne ustępy mowy min. skarbu. Zachowanie się pos. Żuławskiego (P. P. S.) względem min. Michalskiego było wprost oburzające. Pod terrorem lewicy wicemarszałek Osiecki formalnie zamknął posiedzenie, ale faktycznie zamknął je sekretarz Bryl, który trzykrotnie uderzył laską marszałkowską w podłogę. Zebrał się natychmiast konwent seniorów, na którym po odczytaniu stenogramu konceptu mowy min. Michalskiego wykazano, że bynajmniej nie miał on zamiaru obrażać Sejmu. Zebrała się również Rada ministrów, na której ułożono tekst oświadczenia, które złożył później min. Michalski. Po zajściu i podczas przerwy, w której p. Osiecki wykazał zupełną indolencyę w marszałkowaniu, obiegały pogłoski w kuloarach, że zajście to może zachwiać ministrem Michalskim. Rozmaicie oceniano jego przemówienie, naogół podnoszono, że min. Michalski nie jest parlamentarzystą i że wskutek tego dał się do pewnego stopnia unieść. Pogłoski szerzone przez ludowców, jakoby to zajście zachwiało jego stanowiskiem, są nieuzasadnione.

Na sobotniem posiedzeniu Izby zostanie wniesiona w trzeciem czytaniu ustawa o środkach naprawy gospodarki finansowej. W kołach politycznych uważają, że jakkolwiek konwent seniorów w piątek uchwalił zamknąć obrady z dniem 17 grudnia do 10 stycznia, jednakże prawdopodobnie będą się one toczyły jeszcze w przyszłym tygodniu.

## Danina uchwalona w trzeciem czytaniu.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu z dn. 16 b. m. przed południem. Pierwsze czytanie ustawy o służbie wojskowej na życzenie ministra spraw wojskowych odroczono do popołudnia.

Przystąpiono do

**trzeciego czytania ustawy o daninie.**

P. Woźnicki zgłasza ponownie poprawkę p. Poniatowskiego do art. 4-go w sprawie progresyi i poprawkę p. Madeja do art. 31, która wyłącza użycie wojska przy ściąganiu podatków. Następnie zgłoszono ponownie poprawkę pos. Poniatowskiego do art. 41 o możności całkowitego zwolnienia od daniny parcelantów rządowych. Oświadcza, że będzie głosował przy art. 43 za poprawką pos. Szczerkowskiego. Zgłasza również poprawkę pos Poniatowskiego do art. 46 i 47, które mówią o rozstrzyganiu wszystkich spraw przez komisye odwoławcze i poprawkę p. Poniatowskiego do art. 52, która dotyczy reformy rolnej i oświadcza, że jeżeliby ta poprawka nie była przyjęta, to wogóle nie moglibyśmy głosować za art., a gdyby nasze poprawki odrzucono, musielibyśmy en bloc głosować przeciw ustawie o daninie.

Pos. Spickermann w imieniu Zjednoczenia niemieckiego składa deklaracyę, w której oświadcza, że klub jego będzie głosował za daniną i będzie popierał ministra w dążeniach do sanacyi skarbu. Co do gabinetu wogólności klub musi poddać rewizyi swoje stanowisko z powodu mowy prezydenta ministrów w Poznaniu.

Pos Kowalczuk oświadcza, że klub P. S. L. podtrzymuje poprawkę o zwiększeniu daniny dla przemysłu i handlu i poprawkę o progresyi w rolnictwie. Do art. 46 i 47 podtrzymujemy poprawkę pos. Poniatowskiego i stawiamy poprawkę do art. 52 i 53.

Pos. Głąbiński stwierdza, że prawica nie jest przeciwna podatkom progresywnym do daniny, godzi się na taką progresyę, jaką uwzględniła podkomisya i komisya budżetowa.

Pos. Wierzbicki referuje nowe poprawki i zmiany zrobione w niektórych dawniej zgłoszonych przy drugiem czytaniu.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do

**ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej.**

Pos. Löwenstein przedstawił sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej. Rząd zażądał aby jemu przekazano władzę zmiany w ustroju urzędów i ewent. ich zwijania. Komisya była jednomyślnego zapatrywania, do którego przyłączył się potem minister, że taka kompetencya sprzeciwia się przepisom konstytucyi. Komisya postanowiła, że przedewszystkiem należy dać ministrowi możność stawiania dyagnozy, a więc prawa, wglądania we wszystkie działy administracyi, oraz kontrolowania ich, dalej, aby mu dać prawo leczenia, jednakowoż w zgodzie z konstytucyą, według której ustanawianie i usuwanie urzędów należy tylko do Sejmu. Dlatego komisya proponuje pod tym względem rozmaite środki. Straż nad oszczędnością ma być poruczona ministrowi skarbu w ten sposób, że Radzie ministrów nie będzie wolno uchwalać wydatków. Z tem łączy się kwestya, czy i Sejmowi nie ma być wolno uchwalać wydatków bez zgody ministra. Znaczna większość oświadczyła się, w myśl projektu rządowego ujmując go jednak tylko w formę uchwały. Ustawa, którą teraz przedłożono Sejmowi, zawiera także artykuł o utworzeniu Rady finansowej, jako organu doradczego przy min. skarbu, złożonej z 15 członków. Aby oddziałać na psychikę społeczeństwa, uciekającego od własnej waluty uchwalono przepisy, że umowy między obywatelami polskimi mogą być zawierane tylko w walucie polskiej. Celem przeciwdziałania spekulacyi komisya uchwaliła przyjąć ustawę karną, proponowaną przez rząd z tem obostrzeniem, że postępowanie ma być doraźne.

Po przemówieniach pp. Diamanda i Stapińskiego nastąpiła przerwa do godziny 4-tej po południu.

### Posiedzenie popołudniowe.

Po przerwie pos. Łańcucki zgłosił zapytanie w sprawie uwięzienia posła Dąbala. Marszałek wyjaśnił, że połączone trzy komisye postanowiły przyjąć do wiadomości zawiadomienie o uwięzieniu posła Dąbala i przejść do porządku dziennego.

Przystąpiono do

**głosowania w trzeciem czytaniu nad ustawą o daninie.**

Do artykułu, który mówi o kresach wschodnich, uchwalono poprawkę wszystkich klubów, aby z tabeli wykreślić powiaty: Lidzki i Brasławski. Poprawka ta przeszła jednomyślnie Do art. 35 przyjęto poprawkę pos. Wł. Grabskiego, aby po słowach: „resztę daniny, przypadającej na nieruchomości płaci właściciel“, wstawić „o ile jednakże właściciel w myśl art. 52 sprzeda część swojej nieruchomości, artykuł 35 nie ma zastosowania“. Do art. 40 przyjęto poprawkę p. Witosa, aby ulgi we wschodnich województwach Rzeczypospolitej stosowane były do wszystkich osadników, bez względu na wymienione w tym artykule kwalifikacye.'

**Uchwalenie daniny.**

Wreszcie przyjęto poprawkę wszystkich klubów, aby dodać nowy artykuł: „moc niniejszej ustawy nie rozciąga się na powiaty: brasławski i lidzki województwa nowogrodzkiego“.

Następnie przyjęto ustawę en bloc znaczną większością głosów przeciwko głosom „Wyzwolenia“.

Uchwałę tę przyjęła Izba oklaskami.

Marszałek w kilku słowach podkreślił doniosłość dokonanego czynu, wyrażając nadzieję, że ustawa stanie się podwaliną nowych stosunków w państwie, oraz wyraził podziękowanie podkomisyi i komisyi skarbowo budżetowej, zwłaszcza wicemarszałkowi Osieckiemu i posłowi Diamandowi.

Przystąpiono do ustawy o środkach naprawy gospodarki państwowej.

**Mowa min. skarbu.**

Min. skarbu Michalski: 4 października przedstawiłem swój program sejmowi. Dnia 8 wniósł rząd projekt ustawy o środkach naprawy finansowej, a w kilka dni później projekt daniny. Prosiłem o szybkie załatwienie. Upłynęło 10 tygodni, a dotychczas tylko jeden z tych projektów stał się ustawą. Prasa drukarska wybija tymczasem dalej bilety bankowe. Cały program, który znalazł żywy oddźwięk w kraju, pozostał w znacznej części w sferze teoryi. Jestem jak więzień (wrzawa na lewicy), który ma skrępowane sznurem dłonie. Opóźnienie terminu ustawy o środkach naprawy finansowej uniemożliwiło mi przeprowadzenie wielu oszczędności czy to przez wydzierżawienie zakładów i przedsiębiorstw państwowych, czy to przez redukcyę władz i urzędów, wreszcie przez wydatne skreślenie zobowiązań, przedstawionych przez poszczególne raporty. Należy w ostatniej chyba chwili ten projekt niesłychanie ważny załatwić jak najrychlej.

Jeżeli dotychczas trwałem na stanowisku mimo nieuchwalenia projektu, choć gorycz zalewa serce z powodu szkód, jakie to opóźnienie wyrządza państwu, — to z dwóch powodów: po 1) że praca moja wydała pewne realne owoce, a po 2) że kraj i zagranica darzy mnie zaufaniem, co dla ministra i skarbu państwa ma wielkie dzisiaj znaczenie. Prosiłem Sejm o życzliwość i z zadowoleniem muszę stwierdzić, że mój program stał się programem większej części naszego społeczeństwa. Świadczą o tem setki listów, adresów i depesz ze wszystkich kół społeczeństwa, ze wszystkich dzielnic państwa, zrzeszeń gospodarczych (wrzawa na lewicy), ale nie są to bynajmniej tylko klasy posiadające, które się ze mną solidaryzują, lecz także rzemieślnicy, drobni przemysłowcy, związki urzędników wszystkich kategoryi prywatnych i publicznych, wyciągają do mnie ręce spracowane na znak, że się rozumiemy. Niech mi będzie wolno za te słowa uznania znanym i nieznanym wyrazić serdeczne podziękowanie. To wielkie zwycięstwo napawa mnie przekonaniem, że droga moja była dobra i dodaje mi otuchy do spełnienia tych ciężkich obowiązków. Ci wszyscy, którzy nazywają te objawy urągliwie ślepym entuzyazmem, albo słomianym ogniem, doznają zawodu. Tym wszystkich kołom przeczy niezaprzeczony fakt, że prócz przyznania nam G. Śląska także przywrócenie wiary społeczeństwa we własny pieniądz dokonała nieoczekiwana przez nikogo niespodzianka przemiany kursu i wartości marki polskiej.

W najbliższych dniach zwrócę się z apelem do społeczeństwa, celem zorganizowania wspólnej metodycznej pracy i do prowincyonalnych władz, urzędów i zakładów państwowych, bo jeden człowiek nie jest w stanie podołać całej pracy.

Redukcya personalu urzędniczego nastąpić powinna na podstawie badań, do których wezwane będą jak najlepsze elementy jeszcze w tym miesiącu, jeżeli uzyskam do tego prawne podstawy w obecnej ustawie.

W wyjątkowo trudnych chwilach wypadło mi stanąć na czele skarbu. Muszę przekuć cały dotychczasowy system gospodarki państwa zbadać przyczynę zła i drogę naprawy. Wymaga to specyalnych ustaw, z których najważniejsza jest na porządku dziennym. Poruszone są w niej cztery sprawy, walutowa, usunięcie deficytu, tworzenie organu doradczego i danie ministrowi potrzebnych uprawnień. Bez ustalenia specyalnych uprawnień dla ministra skarbu byłby on jak bez rąk.

**Minister wzywa Sejm do ofiar.**

Mówiono, że projekt ustawy tej jest ujmą dla Sejmu. Jak to więc, gdy inni składają ofiary na rzecz państwa, w takim czasie Sejm nie mógłby także ponieść ofiary? Vincit qui se ipsum vincit. Byłoby to hańba dla kultury, gdy wszyscy... a tylko Sejm nie chce tego zrobić pod swoją kontrolą (wielka wrzawa na lewicy i przeróżne głosy). Wicemarszałek Osiecki robi pauzę z powodu hałasu.

Po przerwie wicemarsz. Osiecki: Przedewszystkiem muszę przywołać do porządku pos. Żuławskiego za użycie wysoce nieparlamentarnych wyrażeń pod adresem p. ministra skarbu.

Wkońcu swego przemówienia minister skarbu wyraził się, że Sejm na rzecz państwa nie chce ponosić ofiar. W tem położeniu znaczna część Izby dopatrzy się obrazy Sejmu i chęć przeciwstawienia społeczeństwa Sejmowi. W tej sprawie minister Michalski przedłoży oświadczenie.

Min. Michalski: W zakończeniu przemówienia swojego użyłem słów, które wywołały pożałowania godne nieporozumienie. Mogę zapewnić, że ani na chwilę nie przyszło mi na myśl przeciwstawiać społeczeństwa Sejmowi, aby poddawać w wątpliwość ofiarność i powagę Sejmu.

Pos. Rataj: Poprzedni rząd, niemający tych przepisów, zdołał zredukować w ministerstwach urzędników o 30 procent (sprzeciw na lewicy). Także owe bierne przedsiębiorstwa rządowe, z wyjątkiem tych, które zastrzeżone są w nowym projekcie ustawy, może minister, względnie rząd wydzierżawić tak samo, jak wówczas, gdy uchwalimy tę ustawę (poseł Kolischer: mojem zdaniem, nie!). Pos. Rataj: mojem zdaniem tak! Nigdzie nie jest to zastrzeżone dla Sejmu. Myśmy zrobili rzecz, którejby żaden parlament nie zrobił: nie znając planu finansowego, uchwaliliśmy daninę 60 miliardów. Jeżeli chodzi o podniesienie marki, to wiemy dobrze, jakie to czynniki na to wpłynęły. Co prawda, między innymi, także działalność p. ministra skarbu. Chodzi obecnie o rezolucyę, w której Sejm ma wyrzec się swojego prawa inicyatywy.

**Dyskusya szczegółowa.**

Poseł Rataj wnosi do art. 4 skreślenie zdania, że uchwały Rady ministrów, powodujące wydatki ze skarbu państwa, muszą zapadać tylko za zgodą ministra skarbu. Pozatem dopatruje się tutaj pewnej niezgodności z art. 55 konstytucyi. Sprawozdawca Löwenstein, polemizując z przedmówcą, podnosi, że odnośny artykuł został uchwalony jednomyślnie przez Radę ministrów, która chyba nie wyrzekłaby się swoich praw nieopatrznie.

Pos. Diamand wnosi o skreślenie art. 7, wprowadzającego instytucyę Rady finansowej i o skreślenie z artykułu 5 słów: „i po zasięgnięciu opinii Rady finansowej“.

**Przyjęcie ustawy.**

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono poprawkę pos. Rataja do art. 4, wniosek mniejszości, oraz inne do art. 5. Do artykułu 5 tylko przyjęto poprawkę pos. Diamanda.

Ustawę i rezolucyę przyjęto w drugiem czytaniu.

Przyjęto również uchwałę o przesunięciu zmniejszenia władz, urzędów i zakładów państwowych, oraz personalu w nich zatrudnionego. Dalej przyjęto w drugiem czytaniu uchwałę o udzieleniu ministrowi skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu obcemi walutami.

Przystąpiono do obrad w przedmiocie uchwał sejmowych, powodujących wydatki ze skarbu państwa.

Pos. Löwenstein podnosi: Gdyby się znalazł taki minister, któryby nadużył prawa veta wobec Sejmu, to na to jest art. 60 konstytucyi, na mocy którego można pociągnąć do odpowiedzialności parlamentarnej ministra zwykłą większością.

Uchwałę w przedmiocie uchwał sejmowych, powodujących wydatki ze skarbu państwa, przyjęto w brzmieniu komisyi 140 głosami przeciw 122. Następnie przyjęto rezolucyę, wzywającą do oględności przy redukcyi urzędów i urzędników.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10.45.

**WAKACYE SEJMOWE.**

Warszawa. P. A. T. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego po ułożeniu porządku obrad Izby dnia 17 grudnia postanowił odbyć dnia 10 stycznia 1922 r. naradę, celem ustalenia programu pracy sejmowej po feryach świątecznych.

## Projekt plebiscytu we wsch. Galicyi

Lwów. (A. W.) Tutejsza syonistyczna „Chwila“ podaje wiadomość pochodzącą jakoby z dyplomatycznych kół warszawskich, wedle której konferencya londyńska Brianda z Lloyd Georgem będzie dotyczyła również kwestyi Galicyi Wschodniej. Briand zamierza zaproponować powierzenie Polsce mandatu nad Galicyą Wschodnią na lat 25, z tem, że granica ustalona linią Curzona, zostanie zmienioną na korzyść Polski przez przyłączenie Zagłębia borysławskiego do Polski. Lwów zostanie wolnem miastem, otrzyma statut odrębny na wzór wiedeńskiego i zostanie postawiony pod ochroną Ligi narodów. Po latach 25 Galicya Wschodnia z wyłączeniem Lwowa i Zagłębia borysławskiego drogą głosowania wypowie swą wolę czy żąda przyłączenia swego do Polski, czy też do Rosyi. W razie gdyby do tego czasu stosunki obecne w Rosyi nie uległy zmianie, pozostanie Galicya Wschodnia bez jakiegokolwiek plebiscytu przy Polsce.

Lwów. (A. W.) Ukraiński „Prapor“ donosi, że na posiedzeniu polskiej Rady ministrów pod przewodnictwem Naczelnika państwa w dniu 2 b. m. w Warszawie miały zapaść następujące uchwały w sprawie polityki we wschodniej Galicyi: 1) należy starać się za wszelką cenę o pozyskanie przynajmniej kilku polityków ukraińskich w celu ułożenia wspólnie z nimi planu autonomii dla Galicyi Wschodniej w ramach państwa polskiego; 2) należy się starać o to, by prasa polska wystąpiła w roli pośrednika w sporze polsko-ukraińskim.

**METROP. SZEPTYCKI AGITUJE.**

Lwów. (A. W.) „Gazeta Poranna“ dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, że w ostatnich czasach nadeszły do szeregu działaczy ruskich we Lwowie i na prowincyi pieniądze nadesłane czekami przez metropolitę Szeptyckiego z Kanady. Subwencye te przeznaczone są dla duchowieństwa ruskiego na cele agitacyjne.

## Petruszewycz „zdrajcą ojczyzny“.

Lwów. (A. W.) „Ukraina“ donosi, że na posiedzeniu odbytem w dniu 10 ub. m. we Wiedniu, zjednoczonych komitetów powstańczych, uznano byłych członków dyrektoryatu: Makarenkę, Szwecię i Petruszewycza obecnego prezydenta republiki wschodnio-galicyjskiej za zdrajców ojczyzny z powodu dezercyi i defraudacyi skarbu narodowego. Z chwilą ich wstąpienia na ziemię ukraińską będą oni oddani pod sąd karny.

**CHOŁONIEWSKI HETMANEM UKRAINY?**

Lwów. (A. W.) „Wpered“ donosi, że Makarenko, były członek dyrektoryatu, złożył imieniem pewnej grupy ukraińców memoryał na ręce komitetu rosyjskich monarchistów w Berlinie, z prośbą obrania hetmanem Ukrainy hrabiego Chołoniewskiego, męża zaufania Habsburgów.

## Zjazd wojewodów.

Warszawa. P. A. T. W niedzielę odbędzie się zjazd wojewodów Rzeczypospolitej. Obrady obejmą sprawy interpelacyi poselskich, ustaw wyjątkowych, repatryacyi obcokrajowców, ochrony granic, odznak urzędowych dla wojewodów itp. Wojewodowie będą przedstawieni prezydentowi ministrów.

## Powrót polskich dzieł sztuki z Rosyi.

Gdańsk. P. A. T. Na dworzec gdański przybył z Rosyi pierwszy transport mebli i innych rzeczy wywiezionych ze Zamku i Łazienek w Warszawie. Meble te przybyły w 46 wagonach. W 47-mym wagonie przybył „Grunwald“ Matejki. Komisya pod przewodnictwem prof. Skórowicza przystąpi jutro do odbioru tych rzeczy. Następny transport spodziewany jest z końcem b. m., względnie z początkiem stycznia.

## Anglia żąda od Francyi ustępstw dla Niemiec.

Warszawa. (Tel. wł.) „Temps“ donosi, że Anglia zwróciła się urzędowo do rządu francuskiego z propozycyą omówienia zmian co do odszkodowań niemieckich. Propozycye angielskie są następujące: Anglia rezygnuje z długu francuskiego, wynoszącego 600 milionów m. w złocie, a przyjmuje w zamian za to zobowiązania niemieckie wobec Francyi w wysokości takiej samej kwoty; tak samo uczynią inni sprzymierzeńcy. W ten sposób Niemcy zamiast zapłacić 132 miliardów mar. będą musieli zapłacić tylko 50 miliardów, na których spłacenie w ciągu lat 15, będą mogli uzyskać większą pożyczkę. Anglia domaga się zawarcia specyalnego traktatu angielsko-francuskiego, według którego Francya zredukowałaby swoje zbrojenia lądowe.

## Daily Eirean za ugodą z Anglią.

Dublin. P. A. T. (Havas). Wczorajsze posiedzenie Dail Eireanu trwało do późnej nocy. Dzisiaj toczyły się obrady w dalszym ciągu. Posiedzenia są tajne. Nie sądzą, by decyzya Dail Eireanu nastąpiła przed sobotą. Zachodzi coraz większe prawdopodobieństwo, że Daily Eirean będzie ratyfikował traktat.

## Protest Ulsteru.

Belfast. P. A. T. (Reuter). Sir James Craig oświadczył w odpowiedzi na list Lloyda Georga, że rewizya granicy ulsterskiej byłaby naruszeniem ustawy z r. 1920. Craig protestuje przeciwko zamiarowi automatycznego przyłączenia północnej Irlandyi do wolnego państwa irlandzkiego. Protestuje również przeciwko zastosowaniu zasady, że północna część Irlandyi powinna korzystać z tych nowych praw i przywilejów, co południowa.

## Zawarcie układu czesko-austr.

Wiedeń. (A. W.) Na wczorajszej konferencyi prezydentów Heinischa i Masaryka na zamku Lana przyszło do zawarcia układu między Austryą a Czechosłowacyą. Układ ten ma na celu usunąć szereg kwestyi nieuzgodnionych dotychczas między Austryą a Czechosłowacyą. Układowi temu przypisują wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze. Pełnomocnicy Austryi i Czechosłowacyi omawiają ponadto dalsze ważne sprawy gospodarcze. Z obu stron widać dobrą wolę i chęć ukształtowania wzajemnych stosunków w duchu przyjacielskim.

# Z dnia politycznego.

**Prezydent nie dopuści do wcielenia Wilna do Polski.**

„Times“ w numerze z dn. 3 grudnia zamieszcza znamienną korespondencyę w sprawie wileńskiej, dającą do zrozumienia, że pochodzi ona z „kół dobrze poinformowanych“. Korespondencya zaczyna się w sposób następujący:

„Ogólnie przypuszczają, że Zgromadzenie wileńskie oświadczy się za połączeniem z Polską. Ta ewentualność, choć to może się wydawać dziwne, jest uważana za niepożądaną przez federalistów polskich. Istnienie federalistów i ich rola w sprawie wileńskiej są niedoceniane w Anglii. Są oni grupą małą, lecz bardzo czynną i wysoce inteligentną, grupą czerpiącą natchnienie od prezydenta Polski, marszałka Piłsudskiego“.

Korespondencya kończy się następującym, dającym wiele do myślenia ustępem:

„Tak, jak rzeczy stoją, niezależnie od tego, jaką uchwałę poweźmie sejm wileński, prezydent przeprowadza ostrą walkę, by **nie dopuścić do wcielenia Wilna do Polski**.

Użyje on całej swej zręczności i całego swego wpływu (które są znaczne), by doprowadzić do nawiązania stosunków między nowem zgromadzeniem a rządem kowieńskim z tym zamiarem, by doprowadzić do pewnego rodzaju unii między dwoma Litwami. Byłoby to w duchu propozycyi Ligi narodów, będzie więc miał poparcie dyplomacyi koalicyi. Wszelako gdyby zwyciężył, byłby to tryumf nielada, bo łatwiej zmięszać oliwę z wodą, niż pogodzić uczucia narodowe Polaków wileńskich i Litwinów kowieńskich“.

**Wiedeń odłącza się od Austryi niższej.**

Toczące się od dłuższego czasu rokowania między przedstawicielami gminy m. Wiednia i kraju związkowego Austryi niższej, doprowadziły do powzięcia uchwały, że Wiedeń z tego kraju zostanie wyłączony i będzie stanowił od dn. 1 stycznia 1922 r. sam dla siebie kraj związkowy („selbständiges Bundesland“). Odnośne ustawy przedłożone będą do uchwalenia sejmowi Austryi niższej i Radzie miejskiej Wiednia w myśl postanowienia konstytucyi związkowej, która taki rozdział przewiduje.

# Z kresów śląskich.

(Szkolnictwo. — Zakłady krajowe. — Przesilenie na stanowisku komisarza w Bielsku. — Ustąpienie ludowców z Komisyi rządowej).

Mozolne zdobywanie granic państwa wykazało nam, jak wielką rolę odgrywają kresy. Z boleścią musimy patrzeć wszędzie, jak olbrzymie masy polskie muszą w dalszym ciągu znosić obce panowanie. To też wszędzie odzywa się hasło: Umocnić kresy.

**Na Śląsku Cieszyńskim zrobiono już cośkolwiek w tym kierunku. Nasamprzód zwinięto cały szereg szkół niemieckich, względnie przemieniono je na polskie.** W Cieszynie zwinięto na początku roku szkolnego niemiecką ludową szkołę mieszaną, a w pozostałych dwóch szkołach ludowych i wydziałowych zredukowano liczbę klas do normalnego stanu. Zamknięto niemieckie seminaryum nauczycielskie jako niepotrzebne, a słuszność tego zarządzenia stwierdza choćby ten fakt, że wychowankowie tego zakładu w znacznej części znaleźli umieszczenie w polskiem seminaryum w Bobrku jako Polacy z pochodzenia. Otwarto natomiast nową szkołę polską. Jest to prywatna szkoła Sióstr Boromeuszek. Pewne sfery wyrażały swe najgłębsze oburzenie z tego powodu, lecz niesłusznie, bo szkoła zapoczątkuje spolszczenie cieszyńskiego domu Boromeuszek. Szkołę prowadzą siostry polskie. W Bielsku dokonano wilkiego dzieła. Niemiecka szkoła przemysłowa otrzymała charakter polski. Pozostawiono jednak klasy niemieckie pod osobnem kierownictwem pedagogicznem. Fabrykanci niemieccy stawiali z początku gwałtowny opór, w końcu jednak pogodzili się z twardą koniecznością. Z przykrością jednak trzeba stwierdzić, że ta **polska szkoła przemysłowa nie ma dotychczas dyrektora**. Ministerstwo W. R. i O. P. obiecało jeszcze przed feryami wyszukać odpowiedniego człowieka, lecz nie uczyniło tego dotąd. To nas wobec Niemców kompromituje. **Bielsko** otrzymało również **polskie gimnazyum**, na razie 3 klasy. Jeśli, dodamy do tego fakt, iż miasto Strumień ma już tylko szkoły polskie, a Skoczów zaledwie jedną szkołę niemiecką, to jest to niewątpliwie objaw pocieszający. Umacnianie polskości na kresach śląskich jest zasługą Komisyi rządowej. Lecz niestety nie wszystko jeszcze zrobiono. Nie tknięto jeszcze szpitala krajowego, który w czasach austryackich był siedliskiem niemczyzny. Lekarze sami Niemcy. Pielęgniarki, protestanckie dyakonisy, również Niemki, nie liczą się z dokonanemi zmianami. Słyszy się skargi, iż z polskimi pacyentami nie chcą mówić po polsku. Lecz pieniądzem polskim nie gardzą.

O ileby w sprawie szpitala można poniekąd usprawiedliwić Komisyę rządową, gdyż stan powyższy zastała przy objęciu urzędowania, o tyle nie można tego uczynić, gdy chodzi o **Krajowy zakład wychowawczy**. W tym zakładzie wychowuje się młodzież zaniedbana od 14 roku życia i kształci się praktycznie. W całym szeregu warsztatów uczą się wychowankowie rzemiosł. W czasach austryackich służył zakład celom germanizacyjnym. Komisya rządowa mogła rzecz z gruntu zmienić, niestety nic prawie nie zrobiono, aby zakład pchnąć na właściwe tory. Młodzież jest przeważnie polska, lecz za to wychowawcy, z wyjątkiem jednego nauczyciela, z polskością albo nic, albo niewiele mają wspólnego. Dyrektorem zamianowała Komisya rządowa Niemca z pochodzenia, jakkolwiek miała bardzo poważnego kandydata Polaka. Cóż kiedy ten Polak miał jedną ujemną stronę, — był sympatykiem „Związku śląskich katolików“. Majstrami w warsztatach są przeważnie Niemcy i to nawet niektórzy nic nie umiejący po polsku. Nie pomogły prośby jednego z członków Komisyi, by ich nie mianować przed zdaniem egzaminu z języka polskiego.

W Bielsku zapanowało przesilenie na stanowisku komisarza miasta. Dr Niemczewski jako dyrektor banku zanadto zależny od fabrykantów niemieckich, nie potrafił zjednać odpowiedniego respektu dla języka polskiego wśród bielskiej hakaty. Niejednokrotnie kazał wysyłać pisma niemieckie do władzy. Gdy mu na to delikatnie zwrócono uwagę, postanowił zrezygnować. Rezygnacyi nie przyjęto, nie wiadomo jednak, czy komisarz zechce dalej urzędować ze względu na to, iż w bielskich kołach polskich, dla braku stanowczości wobec Niemców, jest niepopularny.

Sprawa **parcelacyi Komory** jeszcze nie załatwiona. Słychać, że ma nareszcie ustąpić p. Podczaski z zajmowanego stanowiska delegata Urzędu ziemskiego, a pewnem jest, że ludowcy wycofują swego przedstawiciela p. Popiołka z Komisyi rządowej. Z kół ludowcowych słychać, że spróbują obalić Komisyę i że dlatego muszą się z niej usunąć, nie ulega jednak wątpliwości, że właściwym powodem jest sam dyrektor Popiołek, który za mało politycznie wyrobiony, ludowcom raczej szkodził, niż pomagał. Wolą więc nie mieć żadnego reprezentanta, niż takiego. Jest uzasadniona nadzieja, że opozycya ludowcowa nie osiągnie skutku, tembardziej, że Naczelna Rada Ludowa na Śląsku Górnym podziela w sprawie parcelacyi stanowisko Komisyi rządowej i domaga się od Rady ministrów, by sprawę uregulowania komory odroczono do czasu powstania województwa śląskiego.

ZET.

# Czy rząd sowiecki jest rządem proletaryatu?

Na powyższe pytanie daje odpowiedź negatywną pewien Polak, który co dopiero opuścił Rosyę. Uzasadnia zaś swą odpowiedź w ten sposób:

Rząd sowiecki nie jest i nie był nigdy wyrazem panowania proletaryatu. Powstał on — naturalnie jako rząd tajny — już w r. 1903, a generalną próbą jego występów były ruchy rewolucyjne w latach 1905—1907. W r. 1917 rząd ten, złożony z 24 członków, samych „zawodowych“ rewolucyonistów, chwycił władzę w swe ręce w obliczu kilkunastu milioniów żołnierzy zmęczonych wojną, cierpiących głód i niedostatek wszelkiego rodzaju i w obliczu stu przeszło milionów chłopstwa, czekającego niecierpliwie na unarodowienie ziemi.

Zważywszy drobny procent, jaki stanowią w Rosyi robotnicy fabryczni w porównaniu do ludności rolniczej, trzeba uważać za prosty szyld określenie: „Dyktatura proletaryatu“. Kilka danych statystycznych najlepiej zilustruje treść tej dyktatury. W r. 1917 zawładnęło Rosyą 40.000 ludzi uznanych „urzędownie“ za komunistów, w rok później było ich 111.000, w 1919 — 150.000, w 1920 — 600.000, a w 1921 — 704.000. Cyfry te są jednak dość przesadzone. W skład partyi komunistycznej naprzód wchodzą „zawodowi“ rewolucyoniści (przeważnie żydzi), potem członkowie dawnej burżuazyi, a dopiero na samym końcu i to w małej liczbie prawdziwi proletaryusze.

Taki system rządów, jak obecny rosyjski, da się porównać jedynie do systemu, którego trzyma się szarańcza: zjada wszystko, co jest do zjedzenia na miejscu, następnie zaś, aby nie skończyć z głodu, szuka żeru gdzieindziej. Tem się też tłómaczy źródło zajadłej propagandy rosyjskiej zagranicą.

Teraźniejszy rząd rosyjski utrzymuje się tylko jako **panowanie „zawodowych“ rewolucyonistów**, ale do przebudowy Rosyi, a tem więcej Europy, na nowych podstawach, jest absolutnie niezdolny, bo nie stworzył żadnych pozytywnych wartości.

# Iskierki.

**Czy na właściwem miejscu?**

Parafrazując znane porównanie Słowackiego o Europie-nimfie, p. Stroński charakteryzuje większość centrawo-lewicową Sejmu w następujący dowcipny sposób:

„Centrolew, którego P. P. S. jest głową, Wyzwolenie paszczą, P. S. L. brzuchem, grupa p. Skulskiego ogonkiem, a Klub pracy konstytucyjnej — częścią centrolewa zazwyczaj chowaną i bitą ruchami ogonka“.

Zważywszy, że prezydent m. Krakowa p. Federowicz należy do Klubu pracy konst., musimy wyrazić wątpliwość, czy ze względu na swą godność prezydenta znalazł się we właściwem miejscu...

**Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę, że cenzura teatralna powinna być stosowaną nie tylko do repertoaru, ale i do samych przedstawień w domku pod „Bagatelą“. Dyrekcya bowiem spelunki, krępowana teraz nieco w doborze sztuk przez czujną kontrolę opinii publicznej,** stara się wykonaniem ról i sztuką reżyseryi powetować sobie ograniczenia, jakie nakłada na nią względnie przyzwoita (!) treść sztuki. Na ostatniej premierze sztuki Flers-Caillavet'a wykonanie pikantnych scen nabrało takiej... ekspresyi, że oburzona publiczność zaczęła głośno sykać. Takiego ordynarnego wyjaskrawiania za pomocą toalety względnie braku toalety — pornograficznych momentów nie widziano dotąd na żadnej scenie krakowskiej. Podobno cenzor teatralny obecny na premierze, zajął się już tym skandalem. Sądzimy, że za taką grubą prowokacyę prostej wstydliwości (na widowni było dużo kobiet i młodzieży) należy domek po „Bagatelą“ zamknąć. Deprawatorzy powinni przekonać się wreszcie, że są jakieś granice, poza które nie może się posunąć swoboda szerzenia moralnego zdziczenia i obyczajów lupanarowych.

Czy p. wojew. Gałecki będzie dalej milczał? Czy „Czas“ będzie dalej zachwycał się instytucyą p. Dąbrowskiego?

# KRONIKA.

**PARADOKSY NASZEJ POCZTY.**

Istnieje u nas przepis pocztowy, nie pozwalający sprowadzać z zagranicy pod opaską książki, której ciężar przekracza 1 kg. Znaczy to, że wszelkich dzieł naukowych, które ważą zazwyczaj 2—4 kg, nie wolno wcale do Polski sprowadzać, ponieważ przesyłka pod opaską jest u nas dotąd jedynym dopuszczalnym sposobem przesłania książki. W Austryi wolno było sprowadzać książki do 5 kg., a pakiety cięższe przesyłano były frachtem. U nas firma zagraniczna musi dzieło naukowe **rozcinać** (!) i wysyłać w przesyłkach (!) jednokilowych. Pokazywano nam taką pociętą na trzy części książkę (Phys.-chem. Tabellen Landoldta) którą księgarnia Krzyżanowskiego w tych dniach otrzymała z Lipska. Czy nasze władze pocztowe nie uważają takiego pastwienia się nad książkami, które jest prostą konsekwencyą ich dziwnych przepisów, za barbarzyństwo, a jeżeli tak, to czy nie należy jak najprędzej znieść ten nierozumny przepis, kompromitujący nas przed światem księgarskim zagranicy? Chętnie wysłuchalibyśmy opinii naszych władz pocztowych w tej sprawie.

**„DRZEWKO“ DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.**

Krakowskie Koło T. S. L. (pań) zwraca się do całego społeczeństwa, a szczególnie do młodzieży, z serdeczną prośbą o pomoc w urządzeniu „choinki“ dla żołnierza polskiego. Bohaterskim obrońcom naszej Ojczyzny, którzy nie zawahali się przelewać krew w długotrwałych bojach wolnościowych, należy się od całego społeczeństwa pamięć serdeczna i opieka. Niech wyrazem tych uczuć będą „choinki“, ubrane i oświetlone w „Wieczór Wigilijny“ po koszarach żołnierskich. Niech one mówią, że młodzież polska i społeczeństwo całe wdzięczne ma serce i nie zapomina, w jakiej aureoli stał zawsze i stoi jeszcze „polski żołnierz“.

W sobotę 17 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu T. S. L. zebranie, celem naradzenia się nad ułożeniem programu uroczystości „Drzewka“.

**O POMOC OPAŁOWĄ DLA WDÓW I SIERÓT.**

Centralny Chrześc. Związek wdów i sierót po urzędnikach państwowych, magistrackich kolejarzach, pryw. funkcyonaryuszach i żołnierzach polskich w Krakowie wydał odezwę, w której apeluje do humanitarności społeczeństwa, aby najuboższym wdowom, obarczonym dziećmi, pobierającym bardzo szczupłe pobory, lub nie mającym żadnych pensyi, przyszło, z pomocą opałową, względnie pospieszyło na ten cel z datkami.

Sądzimy, że społeczeństwo krakowskie, które tylekroć dawało piękne dowody głębokiego odczucia dla potrzeb bliźnich i zawsze chętnie spieszyło z pomocą, kiedy zachodziła ku temu potrzeba, nie zachowa się obojętnie wobec tej prawdziwej nędzy, w jakiej znalazły się dziesiątki rodzin sierocych, ale w miarę możności ulży ich biedzie.

Datki przyjmuje administracya naszego pisma.

**MATCH POLSKO-WĘGIERSKI.**

Match między zespołami reprezentatywnymi Polski i Węgier będzie rozegranym w niedzielę, a wiadomość o wyniku będzie przesłaną natychmiast radiotelegraficznie do Krakowa około godz 6 wieczorem. Jest to pierwszy match państwowego **teamu** Polski z reprezentacyą zagraniczną i wyniku jego oczekują nasi sportowcy z ogromnem zainteresowaniem. W Krakowie zainteresowanie jest tem większe, że w zespole polskim znajduje się aż 7 graczy „Cracovii“, najlepszej drużyny footbalowej.

Wiadomości o wyniku matchu będzie udzielać w niedzielę wieczorem redakcya „Przeglądu Sportowego“.

W piątek w południe dnia 16 b. m. wyjechali na turniej footbalowy do Budapesztu przedstawiciele polskich drużyn z Krakowa, Lwowa, Warszawy i Poznania. Z drużyną, poza 11 graczami i 2 rezerwowymi, jadą oficyalnie: trener, oraz prezes i sekretarz Polsk. Zw. piłki nożnej. Tych 16 osób stanowi oficyalną delegacyę. Nadto wyjechał szereg miłośników sportu, sprawozdawcy sportowi i przedstawiciele klubów. Przyjazd do Budapesztu nastąpi dzisiaj rano. Z Budapesztu nadeszło wczoraj na razie drogą prywatną, zawiadomienie o przyjęciu, jakie gotują oficyalnym przedstawicielom Polski rząd i społeczeństwo węgierskie.

Prasa węgierska, zwłaszcza budapeszteńska, przepełniona jest szczegółami meczu Polska—Węgry. Wyjazd posła Cseconicsa z Warszawy, i wynikające stąd komplikacye dyplomatyczne dodają przyjazdowi polskiej reprezentacyi specyalnych akcentów. Pisma podają wiele szczegółów o rozwoju ruchu sportowego w Polsce, rokując mu wielką przyszłość.

**KŁAMSTWO SOCYALISTYCZNE.**

Otrzymujemy następujące uwagi: Odnośnie do notatki w Nrze 287 o odczycie „konsula“ polskiego w Chicago o pańszczyźnie w Polsce, należy zauważyć, że fakt grzania sobie zmarzniętych nóg we wnętrznościach poddanego zdarzył się rzeczywiście w średnich wiekach, ale to było aż... za Renem. Co to szkodzi jednak socyalistom wszystkie niegodziwości, jakie kiedykolwiek zdarzyły się w szerokim świecie, zwalać na Polskę? I logika i serce jest u tych ludzi jakieś inne.

Wł. W.

**Kraków, 17 grudnia.**

**RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY.** Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, panował wczoraj ogromny ruch na placach i Rynku głównym, gdzie na targ napłynęły tłumy wieśniaków, sprzedających produkty spożywcze. Również po sklepach zauważyć było można wielkie ożywienie, a towary gwiazdkowe znajdują już teraz chętnych nabywców. Od strony kościoła Maryackiego na całej połaci rynku aż do ul. Brackiej stanął wspaniały las jodłowy, a wzdłuż Sukiennic ustawiono szereg kramów, gdzie przekupnie sprzedają świecidełka na drzewka, oraz różne drobiazgi świąteczne.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę kupującej publiczności, by nabywała ozdoby drzewkowe wyłącznie wyrobu krajowego, które można już wszędzie dostać i to po znacznie niższych cenach. Wyróżniają się one nadto większym gustem i pomysłowością od dotychczasowej tandety niemieckiej.

**WOJEWODA DR GAŁECKI** wyjechał do Warszawy na zjazd wojewodów. Wraca we wtorek rano.

**MINIST. SPRAW WEWN. W SPRAWIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Ministerstwo spraw wewn. wydało województwom polecenie nieprzeszkadzania działaniu Związku Strzeleckiego, oraz wydania identycznych zarządzeń podwładnym urzędom.

Dnia 13 b. m. ukonstytuowało się przy miejscowym Związku Strzeleckim Koło Pań, które wybrało przewodniczącą p. Drową Steinową, sekretarką p. Załuską.

**O ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W PODAWANIU NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.** Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie na ostatniem zebraniu uchwaliło wysłać delegacyę do Województwa celem uchylenia zakazu, wydanego w ostatnim czasie, zabraniającego podawania napojów alkoholowych w soboty, niedziele i święta. Delegacya ma starać się o zniesienie tego zakazu tylko co do pierwszorzędnych lokalów restauracyjnych i jadłodajni, natomiast w odniesieniu do szynków Stow. gospodnio-szynkarskie stoi na stanowisku utrzymania zakazu.

**POŚWIĘCENIE FABRYKI PIEKARSKIEJ „ZIARNO“.** Wczoraj odbyło się poświęcenie niedawno otwartego młyna i piekarni pod firmą „Ziarno“ w Podgórzu na Zabłociu. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii podgórskiej, ks. Dr Niemczewski, który następnie w krótkiej przemowie złożył życzenia pomyślnego rozwoju tej nowej placówce przemysłowej. Dziękował dyrektor przedsiębiorstwa, inż. Szanzer, poczem zabierali głos: wiceprez. m. Rolle, Dr Jurczyński i inni.

W uroczystości wzięli udział, prócz p. Rollego, wiceprezydenci Wielgus i Bobrowski, kilku wyższych oficerów Intendantury okręgu korpuśnego z gen. Herfortem, komendant policyi państw. Dr Szczepański i wielu innych.

Po krótkiem goszczeniu uczestników uroczy-

# Czy Anglicy są Semitami?

**W sprawie tej otrzymujemy następujące pismo:**

W numerze 189 „Głosu Narodu“ w kronice nazywa Szanowna Redakcya nonsensem rozszerzającą się w Anglii opinię o semickiem pochodzeniu Anglików. Anglicy, jak wiadomo, są pochodzenia germańskiego, pochodzą bowiem od Anglo-Saksonów, przybyłych w V. wieku z dzisiejszej Danii do celtyckiej Brytanii. Mojem zdaniem zaś wszyscy Germanie są pochodzenia semickiego od rzekomo zaginionych dziesięciu pokoleń izraelskich, które w r. 723 przed nar. Chr. P. zagnane do niewoli asyryjskiej, potem w r. 606 znikają nagle z widowni historycznej, gdy państwo asyryjskie runęło. Cóż się z nimi stało? Oto uciekli do pobliskiej Syberyi, potem przeszli do wschodniej Europy, gdzie się wytworzył nowy język germański, który jest właściwie żargonem, t. j. dowolną mieszaniną pochwytanych i przekręconych wyrazów słowiańskich, greckich, łacińskich, celtyckich, turańskich wraz z pewną ilością pozostałych hebrajskich i aramejskich i oto mamy przerobionych z dziesięciu pokoleń Germanów, owych rzekomych aryjczyków, którzy usadowiwszy się w Europie między światem celtyckim a słowiańskim, odtąd wiodą wojny nieustające z jednym i drugim.

Teorya ta wyszła z Krakowa, a mianowicie wygłosił ją po raz pierwszy w roku przeszłym niżej podpisany na publicznym wykładzie i obecnych na nim przekonał niewątpliwie, a obecni na odczycie żydzi zapewne postarali się, by ta teorya podniesioną została w Londynie. Nie pora tedy tę teoryę nazywać nonsensem, bo byłoby to zamykaniem oczu na rzeczywistość, czyli polityka strusia, który, widząc niebezpieczeństwo, chowa głowę do piasku i sądzi, że skoro on tego niebezpieczeństwa nie widzi, to już bezwątpienia go uniknął. A tymczasem niedaleko może być chwila, kiedy cały Izrael, t. j. wszystkie dwanaście pokoleń, czyli innemi słowami wszyscy Germanie wraz z pokoleniem Juda od Ulsteru aż do Pińska i Brodów i od San Francisko do Nowego Yorku poczują się jednością, a my będziemy mądrzy po szkodzie. Trzebaby zawczasu ogarnąć nam szersze horyzonty i dążyć do solidarności z całym światem słowiańskim i romańsko-celtyckich.

Dowody? Oto są:

1) logiczny. Ten mianowicie, że niczem nie można zwalić teoryi o semickiem pochodzeniu Germanów, t. j. żadnego postawić przeciwdowodu;

2) drugi dowód nazwijmy fizyognomicznym — to identyczność rysów germańskich z żydowskimi i arabskimi;

3) filologiczny — obacz wyżej o mowie germańskiej jako żargonie;

4) historyczny. Było dwanaście, względnie trzynaście plemion izraelskich i tyleż jest narodów germańskich. Nazwy pokoleń się zachowały. Dan to Duńczycy. Manasse-galaad to potem Massagetowie, a z nich Szwedzi. Ruben to Rurykowie. Neftali to Wandalowie (metathesis spółgłosek). Izachar to Saksonowie. Symeon to Cymbrowie i Teutonowie, którzy oczywiście nie wszyscy polegli w bitwach z Maryuszem. Asser to Hessowie. Efraim to Frankowie. Manasse Ben Jozef to starożytni Swebowie, czyli dzisiejsi Szwabowie. Benjamin to starożytni Bojowie, czyli dzisiejsi Bajern-Bawarowie. Gad to Gotowie. Pozostaje pokolenie Zabulon, od którego pochodzą Anglicy; jedyna to nazwa, która nie wykazuje niewątpliwego pokrewieństwa, ale za to właśnie temu pokoleniu przepowiada Pięcioksiąg Mojżesza w 49-tym rozdziale Genesis i 33-cim Deuteronomium ni mniej niż więcej tylko **panowanie nad morzami i to w naszych czasach**. A teraz Wam powiem, co będzie w ostatnie dni — mówi Jakób na łożu śmierci do dwunastu synów.

5) Dowód z Pisma Świętego przez sprawdzenie się błogosławieństw i klątw w dziejach dwunastu pokoleń. Przepowiednie to już sprawdziły się w zupełności. Nie miejsce tu nad tym punktem zbytnio się rozszerzać. Zaznaczmy tylko tę przepowiednię, która nas najwięcej obchodzi. Otóż pokoleniu Symeon, czyli Teutonom, t. j. naszym najserdeczniejszym sąsiadom Prusakom przepowiedziano tam dosłownie: Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna a gniew ich iż niezmiękczony.

6) Dowód filozoficzny. Ten mianowicie, że filozofia niemiecka i żydowska zeszły się wkońcu w najzupełniejszej zgodzie, a mianowicie tak w Talmudzie, jak Spinozie i myśli niemieckiej i doszła do kultu siły i złotego cielca.

7) Dowód genealogiczny. Jedni Germanie nie mogą wykazać dotąd, skąd oni właściwie pochodzą. Jak dotąd, zadawalają się swojem podaniem starożytnem, że się urodzili z lodów północnych. Oczywiście, pochodzą ze Skandynawii. Ale do Skandynawii przyszli ze Syberyi, a do Syberyi uciekli z Assyryi.

8) Dowód intuicyjny, polegający na tem, że właśnie coraz szersze koła ludności są coraz lepiej przekonane, że Germanie są pochodzenia semickiego. Wystarczy posłuchać czasem, jak lud mówi: Niemcy to ochrzczone żydy. W tem powiedzeniu oczywiście tyle tylko jest mylki, że **Niemcy pochodzą nie od pokolenia Judy, lecz od pozostałych dziesięciu pokoleń**, które swego czasu tworzyły t. zw. **królestwo izraelskie**, podczas gdy żydzi z połową pokolenia Bejamin i połową pokolenia Symeon utworzyli osobne królestwo judzkie. Żydzi bruneci to oczywiście pokolenie Juda; handlarze drzewa, podobni do wiedeńskich Niemców, to oczywiście potomkowie owej połówki pokolenia Beniamin; a rude rzeźniki i szynkarze to oczywiście potomkowie owej połówki pokolenia Symeon, łudząco podobni do junkrów pruskich, gdy tylko obetną pejsy, a wdzieją pikelhaubę.

Każda teorya naukowa ma też potężne skutki w życiu. Oby one nas nie zaskoczyły. Na razie pewnem jest, że Palestyna wcale nie należy do żydów, lecz tylko mała jej cząstka, reszta należy do Anglików, Duńczyków wraz z Norwegami, Szwedów, Holendrów, Cymbrów, czyli nowoczesnych Teutonów, Franków, czyli Niemców nadreńskich, Hessów, Szwabów i Bawarów wraz z Austryakami; a nawet jakiś kawałek należy do szlachty rosyjskiej, która w części pochodzi od pokolenia Ruben do szlachty hiszpańskiej, która pochodzi od Wizygotów, czyli od pokolenia Gad, a nawet do Arabów algerskich, którzy są w części niczem innem, tylko pokoleniem Wandalów.

Czem był Teut? Przecie nie bożkiem, jak głoszą podania germańskie; był to wojownik z pokolenia Symeon, Dawid II, czyli Dewd, morderca i handlarz Słowian, a jego potomkowie i uczniowie to Teutoni; Wodan to środkowa część wyrazów Jehowa i Adonaj, czyli wymawianego razem Jehowadonaj. Zapomniawszy swego Boga wzięli Germanowie na oznaczenie najwyższej Istoty od Słowian ten wyraz, który właśnie wówczas Słowianom służył na oznaczenie Boga, t. j. God (z czego my mamy wyraz gody, godnie święta, zgoda, pogoda, godność i t. d.).

A więc nawet nazwę Boga wzięli od nas.

Teraz radziby zabrać ziemię, ci nomadowie uciekający niegdyś z Azyi przed klątwą.

WACŁAW WDYSYM ANTONIEWICZ.

stości przez dyrekcyę zakładu, inż. Szanzer oprowadził zebranych po całej fabryce, okazując i objaśniając urządzenia dwupiętrowego gmachu, mieszczącego na piętrach młyny, a na parterze piekarnię. Zakład, urządzony według nowoczesnych światowych przedsiębiorstw tego rodzaju, posiada maszyny najlepszych systemów, popędzanych motorami elektrycznymi. Przy użyciu tych maszyn wyzyskuje się w największej mierze części łusek ziarn, w przeciwieństwie do praktykowanego dotychczas sposobu młynarskiego, gdzie łuskę, zawierającą wielki procent substancyi białkowej, odrzuca się, przeznaczając ją na otręby. Cała praca odbywa się na drodze mechanicznej, bez użycia rąk, począwszy od mielenia ziarna aż do ukazania się kawałków ciasta uformowanych i ściśle odważonych, dzięki specyalnym maszynom, spełniającym swą pracę czysto automatycznie. Uzyskane tą drogą ciasto przewozi się następnie do pieców piekarskich, gdzie w przeciągu kilku godzin można wypiec do 30.000 kg. chleba. Cena chleba z fabryki „Ziarno" jest o 25 Mk. niższa na 1 kg. od wyrobów innych piekarń.

Oprowadzani goście oglądali z wielkiem zainteresowaniem wszystkie nowoczesne urządzenia wielkich fabrycznych zabudowań, wyrażając pełne uznanie dla inicyatorów, którzy trudne zadanie wzniesienia fabryki w niesprzyjających ku temu czasach doprowadzili do końca.

POŻAR PIWNICZNY. Wczoraj kilku wyrostków, przechodząc ul. Dietlowską, zapaliło z figlów słomę w okienku piwnicznem domu pod l. 67. Po chwili paląca się słoma wpadła do piwnicy, skutkiem czego zajęło się nagromadzone tam drzewo. Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła. Szkoda nieznaczna.

Drugi pożar wybuchł w domu pod l. 11 przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu niewłaściwego ułożenia belek a podstawy pieca w sali „Domu sierocego", na I. piętrze zajęła się podłoga, tak, że przy akcyi ratowniczej musiano wyciąć deski w szerokim promieniu. Gaszenie i lokalizowanie pożaru trwało 2 godziny. Przy wycinaniu desek u podłogi i burzeniu pieca zapadły się gruzy do pokoju parterowego, gdzie mieści się biuro ogłoszeń, czyniąc tam duże szkody. Ogólna szkoda wynosi 150.000 marek.

ZŁODZIEJSKIE PRZYGOTOWANIA ŚWIĄTECZNE. Do policyi doniósł p. M. Szymański, zastępca firmy browaru tenczyńskiego, że w nocy z 15 na 16 b. m. włamali się nieznani sprawcy do magazynu browaru w Krakowie przy ul. Mostowej, skąd skradli słoje z konfiturami, 6 kg. masła, oraz kilka boczek piwa.

### Z Polski i ze świata.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW. Dzienniki warszawskie donoszą: Dnia 11 b. m. pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało w biały dzień, bo o 2-ej po południu, napadu na dom administratora dóbr książąt Czartoryskich, p. Józefa Mianowskiego, zamieszkałego w leśniczówce „Ofiara".

Udając się na powyższą wyprawę, bandyci znienacka pochwycili w lesie gajowego Kupiłka, rozbroili go i pod groźbą śmierci kazali prowadzić się do mieszkania administratora. P. Mianowski, widząc ludzi obcych, a między nimi dwu zamaskowanych, pozamykał drzwi i z dwoma swymi braćmi, bawiącymi u niego, przygotował się do obrony. Bandyci wyłamali siekierą drzwi frontowe i zaczęli strzelać z sieni przez drzwi do przyległego pokoju. P. Mianowski zaś, stanąwszy w szczytowym pokoju za futryną, obserwował bandytów i każdego, który nawinął mu się na oko, częstował strzałami. To jednak nie odstraszyło bandytów i przez półtorej godziny oblęgali leśniczówkę, a umknęli dopiero wówczas, gdy już trzech z nich zraniono, w tem jednego ciężko. Umykając, bandyci zabrali rannego towarzysza.

SPRAWA KAROLA SEELIGERA. Przez dwa ostatnie dni toczyła się przed sądem okręgowym w Warszawie rozprawa przeciw b. dyrektorowi monopolowemu, p. Seeligerowi, oskarżonemu o spowodowanie znacznej szkody dla skarbu państwa w czasie jego urzędowania w roku 1919 i pierwszej połowie 1920, przez: niedbalstwo, niedokładne prowadzenie ksiąg, przez wydawanie papierosów i cygar w formie „próby" różnym urzędom państwowym, oraz wydawanie urzędnikom deputatów, zawierających papierosy i t. p. — Wyrok zapadł uniewinniający.

O POŻARZE W WARSZTATACH KOLEJOWYCH W WARSZAWIE podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: Pożar powstał w giserni warsztatów od piecyka do odlewania panewek i wkrótce rozszerzył się na ślusarnię i lakiernię. W ślusarni spaliło się 12 wagonów, w czem trzy pulmanowskie a w lakierni jeden. Ratunek był niesłychanie utrudniony skutkiem braku na miejscu hydrantów, mimo to zdołano uratować z lakierni 9 wagonów, oraz zapasy nafty i benzyny, a także zagrożoną poważnie szopę z 40 wagonami. — Straty nie są jeszcze obliczone, ale są olbrzymie.

ZJAZD POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. „Kuryer Poranny" donosi, że w dniu 18 b. m. odbędzie się w Piekarach, pow. bytomski, pierwszy ogólny zjazd delegatów Związku powstańców górnośląskich.

NARESZCIE! Były minister Władysław Grabski, obecnie nadzwyczajny komisarz dla spraw repatryacyi, udaje się w sobotę do Baranowicz dla zbadania stosunków repatryacyjnych na granicy wschodniej.

GAZETA BIAŁORUSKA W WILNIE. Wkrótce zacznie wychodzić w Wilnie gazeta białoruska pod nazwą „Rannica". Redaktorem jej będzie p. Adamowicz. Pismo to będzie organem politycznym Białorusinów.

Z PRASY. W Toruniu przestała wychodzić istniejąca od lat 57 „Gazeta Toruńska". Pismo to zasłużyło się wielce sprawie narodowej, podtrzymując ducha polskiego w czasach najgorszej niewoli.

PENSYONATY W ZAKOPANEM DLA CHRZEŚCIJAN. Z Zakopanego donoszą, że jeszcze dwa pensyonaty zgłosiły deklaracyę nieprzyjmowania innej klienteli, jak tylko chrześcijańską, a to: „Żychoniówka" Drowej Żychoniowej i „Jasna" M. Słukowej.

ZMIENNE KOLEJE LOSU. Dzienniki peszteńskie donoszą, że wdowa po Rudolfie Habsburgu, Stefania, wniosła prośbę do magistratu miasteczka Nemethy na Węgrzech o koncesyę na kino. Magistrat udzielił jej pożądanej koncesyi, ale pod warunkiem, że sama „osobiście" będzie prowadzić przedsiębiorstwo.

POMOC DLA UCZONYCH W ROSYI. Na uniwersytecie warszawskim został otwarty Komitet dla niesienia pomocy uczonym w Rosyi.

### Ze świata katolickiego.

TOWARZYSTWO MISYJNE. Dnia 14 b. m. odbyło się w sali warszawskiego Związku katolickiego Polek zebranie inicyatorów mającego w Polsce powstać Towarzystwa misyjnego. Zebraniu temu, w którem wzięli udział przedstawiciele Episkopatu naszego, a między nimi Książę-Biskup krakowski Sapieha, przewodniczył ks. kardynał Dalbor. Bardzo licznie zebrani przedstawiciele katolickich organizacyi społecznych, oraz mnóstwo osób zaproszonych uchwaliło projekt statutu rzeczonego Towarzystwa, którego celem będzie szerzenie i popieranie wiary katolickiej poza granicami Polski.

Między innymi przemawiał na zebraniu ks. arcyb. Ropp i zaznaczył, że projektowane Towarzystwo nie będzie miało żadnego zabarwienia politycznego. Gdy jednak Wschód jest dla nas najbliższy, przeto Towarzystwo skieruje swą działalność przedewszystkiem do nawracania Rosyi.

Wedle projektu statutu, Towarzystwo Misyjne posiadać ma w każdej parafii swe Koła, aby módz objąć jak najszersze warstwy wierzących.

### Ze spraw ukraińskich.

NOWY BISKUP UKRAIŃSKI. „Ridnyj Kraj" donosi, że w Kamieńcu Podolskim osiadł nowy biskup ukraiński dla Podola, Fedor Drozdow. Ponieważ jednak w Kamieńcu bawi arcybiskup Pimen, który w swoim czasie był aresztowany przez petlurowców i więziony w Płoskirowie, wobec tego biskup Drozdow zamieszkał w Winnicy.

### Zawiadomienia i komunikaty.

KONCERT St. Gruszczyńskiego — w niedzielę 18 b. m. w Starym Teatrze. Po tym koncercie znakomity śpiewak wyjeżdża zagranicę.

Józef Urstein-Pikuś wystąpi tylko jeden raz, a to w sobotę 31 b. m. w Starym Teatrze.

CENTRALA TELEFONICZNA W SUŁKOWICACH. Przy urzędzie poczt. w Sułkowicach (powiat Myślenice) otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

### CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 1468-mą 8-klas. gimnazyum filolog. żeńskie M. Krzyżanowskiej w Kielcach; 1469-tą Jabłoński, Grodno: 1470 personal kolej. urzędu ruchu w Tarnowie; 1471-szą sędziowie i prokuratorzy częstochowskiego okręgu sądowego, 1921 r.; 1472-gą pracownicy Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej — oddział w Stanisławowie; 1473-cią Maryan i Kazimiera Przyłuscy; 1474-ą urzędnicy lubelskiego Syndykatu rolniczego: 1475-ą pracownicy Wydziału M. K. Banku handlowego w Warszawie; 1476-tą grono chorych oficerów i szeregowych Szpitala wojsk. w Rajczy, grudzień, 1921 r.; 1477-mą pamięci Iwona Baldwin Ramułta, poległego nad Sanem 27 maja 1915 r. — babki, rodzice i rodzeństwo; 1478-ma wojsk centr. Zakłady gospodarcze, Warszawa — Praga; 1479-ta Sejmik powiatu kolskiego; 1480-tą dzieci 4-kl. szkoły wzorowej I Koła T. S. L. w Krakowie — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

### NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł 12 b. m., przeżywszy lat 60, inżynier Kazimierz Ajdukiewicz, profesor wydziału roln. leśn. Politechniki lwowskiej, b. długoletni profesor Akademii rolniczej w Dublanach i b. zast. prof. Studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie.

### Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera oczekiwanych z takiem zainteresowaniem „Strasznych dzieci", które powtórzone będą do piątku włącznie. Przedstawienie wtorkowe (20 b. m.), i piątkowe (23 b. m.) zakupione zostały w całości: pierwsze przez Akademię handlową, drugie przez Związek urzędników „Nuza"

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj premiera „Szkoły miłości" Korolanyi'ego. Pełne romantycznego uroku libretto, przenoszące akcyę w czasy francuskiego rococa, daje obrazek wytwornych, miłosnych igraszek; muzyka snuje się obficie przez niemal wszystkie sceny operetki piękną, melodyjną wstęgą o pełnych operetkowych barwach. Rzecz będzie wystawioną z specyalnym przepychem w kostyumach i dekoracyach, pod muzycznem kierownictwem dyr. Walewskiego i reżyserskiem p. Lewicza. Zespół baletowy wykona oryginalne stylowe tańce.

### Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 17 b. m.: (Nowość) „Straszne dzieci", bajka w 3 aktach K. H. Rostworowskiego.

Niedziela 18 b. m.: Po południu „Bajki" Bałuckiego, wiecz. „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Poniedziałek 19 b. m. „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Wtorek 20 b. m.: „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Środa 21 b. m.: „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

### Miejski teatr: Opera i Operetka.

Sobota 17 b. m.: „Szkoła miłości" Korolanyi'ego.

Niedziela 18 b. m.: Po poł. „Noc w Wenecyi" Straussa, wiecz. „Szkoła miłości" Korolanyi'ego.

### Repertuar „Nowości".

Sobota 17 b. m.: „Słowik hiszpański".

Niedziela 18 b. m.: Po południu i wieczorem „Słowik hiszpański".

Poniedziałek 19 b. m.: „Cyrkówka".

Wtorek 20 b. m.: „Słowik hiszpański".

## Mały fejleton.

### Wędrówki ptaków.

Jeden z uczonych ornitologów niemieckich, von Lucanus, wydał świeżo pracę, poświęconą rozwiązaniu zagadkowej sprawy, jaką są dotąd peryodyczne wędrówki ptaków z południa na północ i odwrotnie. Znajdujemy w niej dużo ciekawych szczegółów, odnoszących się do tej sprawy, jeśli nie ostateczne jej wyjaśnienie.

A więc, dokładniejsze badania w tym zakresie rozpoczęły się dopiero od czasu, gdy naprzód w Niemczech, a potem na Węgrzech, w Anglii itd. spróbowano zakładać na nogę niektórym ptakom wędrownym, np. bocianom, malutką obrączkę aluminiową, z wyrytą na niej nazwą miejscowości i datą nałożenia. Po ptakach zabitych, lub takich, które uległy przypadkowi, albo zostały schwytane, można było dojść ich marszruty. Między innemi przekonano się np., że bociany, które wylęgły się w Niemczech, na zachód od rzeki Wezery, odlatują z rodzicami do Afryki przez Francyę i Hiszpanię, a wylęgnięte na wschód od niej — przez Węgry, Małą Azyę i Palestynę. Z obserwacyi zaś, poczynionych przez lotników, dowiedziano się, że ptaki wędrowne nie przelatują więcej, niż 120 do 200 kilometrów dziennie, na co potrzebują 2 do 3 godzin, resztę czasu poświęcając żerowaniu i odpoczynkowi.

Także co do wysokości, w jakiej lecą ptaki wędrowne, dały obserwacye lotników ciekawe wyniki. Otóż żaden z tych ptaków nie leci wyżej (z bardzo małymi wyjątkami) niż 200 metrów, a szybkość lotu wynosi przeciętnie 74 kilometry na godzinę i to u ptaków najszybszych.

Loty swe odbywają ci wędrowcy przeważnie w nocy, ale czasem i we dnie. Nie wszystkie też ptaki łączą się do lotu w gromady, np. słowik i kukułka podróżują pojedynczo. Lecące gromadnie ptaki, jak bociany, żórawie lub dzikie gęsi mają w każdej gromadzie przewodnika, inne zdają się na swój instynkt tylko. Tu mieści się zagadka, czem jest właściwie ten instynkt? Lucanus przypuszcza, że ptaki wędrowne posiadają specyalny zmysł oryentowania się w przestrzeni i że wiele im także pomaga tradycya otrzymana w spadku po przodkach.

Ścisłe obserwacye doprowadziły jednak do wniosku, że instynkt nie ostrzega wcale ptaków wędrownych przed burzą, podczas której lecąc, narażają się na śmierć pewną. Także wczesna wiosna nie przyspiesza, a późna — nie opóźnia ich przylotu. Pęd bowiem do odlotu budzi się nawet u oswojonych gęsi i kaczek o tym samym czasie, co i u żyjących w dzikim stanie.

## Ludność na Wołyniu.

Według wyników spisu, dokonanego w październiku b. r. w województwie Wołyńskiem mieszka ogółem 1,432.794 mieszkańców, a w tem 209.321 Polaków (oprócz wojska).

W poszczególnych powiatach wyniki spisu przedstawiają się (oprócz wojska) jak następuje:

Powiat Dubieński: Ludność 216.792, Polaków (29.936); Horochowski: 77.223, (14.113); Kowelski: 168.821, (18.288); Krzemieniecki: 222.679, (22.581); Lubomilski 56.101, (14.892); Łucki: 194.683, (34.378); Ostrogski: 56.510, (6.001); Równieński: 338.225, (46.528); Włodzimierski 101.760, (22.804 lud. pol.).

W większych miastach wołyńskich ludność (oprócz wojska) wynosi:

Łuck: Ludność 21.093, (Polaków 4.328); Równe: 30.400, (3.408); Kowel: 20.456, (4.276); Krzemieniec: 16.238, (2.256); Ostróg: 13.109, (1.916); Włodzimierz: 11.616, (3.543); Dubno: 9.106, (2.070); Zdołbunowo: 7.341, (2.697); Beresteczko: 5.652, (318); Korzec: 4.919, (423); Horochów: 4.396, (490); Luboml: 3.230, (406).

## Sowiety nie zawrą traktatu z Polską.

Warszawa. (Telef. wł.) Urzędowo żyd. aj. „Rossa" donosi, że na wszechrosyjskim kongresie sowieckim w Moskwie Rakowski wygłosił sprawozdanie o sytuacyi i twierdził, że sowiety prowadzą pertraktacye z Turcyą w sprawie sojuszu, a nadto z Austryą, Czechosłowacyą, Niemcami w sprawie traktatów handlowych. Także i z Polską zaproponowała Ukraina sowiecka zawarcie układu handlowego, jednak rząd rosyjski odrzucił propozycye, albowiem mógłby się na zawarcie traktatu zgodzić tylko wtedy, gdyby Polska wypełniła zobowiązania, wynikające z art. 5 traktatu ryskiego, a dotyczące obowiązku zlikwidowania wszystkich organizacyi kontrrewolucyjnych, utworzonych na terytoryum Polski, skierowanych przeciwko Rosyi.

## Calonder przybędzie na G. Śląsk.

Katowice. (A. W.) Według ostatnich wiadomości Calonder istotnie ma przyjechać na G. Śląsk zaraz po Nowym Roku, a ewentualnie gdyby prace podkomisyi posunęły się znacznie naprzód, przyjazdu jego należałoby oczekiwać jeszcze wcześniej. Calonder zamierza zabawić czas pewien na G. Śląsku, aby zapoznać się ze stanem pracy podkomisyi i warunkami miejscowymi.

USTAWA O SZKOŁACH POL. W GDAŃSKU. Gdańsk. (A. W.) Dzisiaj dyskutowano nad ustawą szkolną dla polskiej mniejszości narodowej. Ustawę przyjęto. Niezawiśli socyaliści i komuniści wstrzymali się od głosowania. Koło polskie głosowało przeciwko całej ustawie. Ustawa przewiduje utworzenie szkół lub pojedynczych klas dla dzieci pochodzenia polskiego, o ile mają obywatelstwo gdańskie i o ile ich liczba w danej gminie wynosi najmniej 40. Przejście z niemieckich do szkół z polskim językiem wykładowym może nastąpić jedynie na żądanie rodziców lub opiekunów. Szkoły i klasy polskie mogą być zamknięte, o ile liczba dzieci spadnie w jakiejkolwiek gminie poniżej 40. Koło polskie domagało się obniżenia liczby dzieci wymaganej przy otwarciu szkoły polskiej względnie przy zamknięciu.

## Plebiscyt w zach. Węgrzech.

Budapeszt. P. A. T. (Węg. B. K.). Głosowanie w Szpronu odbywało się dziś w dalszym ciągu i ukończone zostało o g. 14. Dziś odbywa się głosowanie w Brennberg, należącem do szprońskiego obwodu administracyjnego, a jutro odbędzie się w 9 okolicznych gminach. Obliczenie wyniku głosowania nastąpi w sobotę.

## Karol nie uznaje detronizacyi.

Budapeszt. P. A. T. (Węg. B. kor.) Rząd węgierski ogłasza tekst protestu, jaki wystosował do rządu b. król Karol z powodu uchwały o detronizacyi. Tekst powiada: „Uchwałę Zgromadzenia Narodowego w sprawie utraty przezemnie tronu, która to uchwała nastąpiła pod naciskiem i przemocą zagranicy, uważam w myśl konstytucyi i ustaw węgierskich za nieistniejącą. Wszystkie moje prawa do korony św. Szczepana podtrzymuję wyraźnie nadal. Zastrzegam się i protestuję przeciw postępowaniu rządu węgierskiego, który mnię na podstawie uchwały konferencyi ambasadorów wydał komendantowi flotyli angielskiej, bo jestem obywatelem węgierskim i w myśl ustaw węgierskich mam prawo pobytu na Węgrzech".

Karol m. p.

## Nowy prezydent Szwajcaryi.

Berno Szwajcarskie. P. A. T. (Havas). Robert Haab (dotychczasowy wiceprezydent) wybrany został prezydentem federacyi szwajcarskiej na rok 1922, a Scheurer wiceprezydentem.

## Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.) Karachan złożył wizytę min. Skirmuntowi i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Warszawa. (Telef. wł.) Nadeszły tu wiadomości, że Purickis ustąpił ze swego stanowiska min. spraw zagr. wskutek wykazanych mu nadużyć na tym urzędzie.

Wilno. (A. W.) Gen. Żeligowski już od tygodnia nie opuszcza łóżka. Urzędowy biuletyn głosi, że generał ma ropienie w okolicach lewego kolana oraz zapalenie naczyń chłonnych.

Berlin. P. A. T. Wedle informacyi z kół miarodajnych, Stinnes wyjechał wczoraj do Londynu.

Praga. P. A. T. Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu, że Davidowicz zrzekł się misyi utworzenia nowego gabinetu, nie chcąc doprowadzić do porozumienia pomiędzy partyą radykalną a demokratyczną.

Waszyngton. (A. W.) Przyszły stosunek sił morskich dla Stanów Zjednoczonych, Anglii, Japonii, Francyi i Włoch będzie 5:5:3:2:1½.

## Wiadomości gospodarcze.

PODWYŻSZENIE AKCYZY OD ZAPAŁEK. „Dziennik ustaw" ogłasza rozporządzenie o zwiększeniu akcyzy od zapałek i zapalniczek. Od pudełka zapałek wynosi ono 2 mk., od zapalniczek 50 mk. Rozporządzenie obowiązuje na terenie b. zaboru austryackiego i b. zaboru rosyjskiego.

NOWA EMISYA MAREK NIEMIECKICH. Bank Rzeszy niemieckiej puścił w obieg podczas pierwszego tygodnia b. m. nową emisyę marek papierowych na kwotę 1.8 miliarda. Obecnie więc znajduje się w obiegu 102.7 miliarda marek niemieckich w obiegu.

GWAŁTOWNE PODWYŻSZANIE OPŁAT POCZTOWYCH W NIEMCZECH. Dnia 8 b. m. zostały opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne znacznie podwyższone, list np. zwykły miał kosztować 1 markę 50 fenigów. Ale już w cztery dni później wystąpił minister poczt z projektem nowego podwyższenia, wedle którego list zwykły będzie kosztował 2 marki (33 marki polskie), jedno słowo w telegramach 1 markę, a opłaty telefoniczne zostaną podwyższone o 100%.

Prasa niemiecka wszystkich odcieni oburzona jest na ten projekt, wskazując, że celem zmniejszenia deficytu należałoby przedewszystkiem zmniejszyć liczbę urzędników poczty, telegrafu i telefonów.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie chwiejne dla walut obcych i dewiz utrzymywało się i na piątkowem zebraniu giełdowem. Obroty w tym dziale były dzisiaj ograniczone. Zainteresowania akcyami bankowemi i papierami procentowymi i dziś zanotować niepodobna.

Rynek efektów dywidendowych, ożywiający się u nas peryodycznie pod wpływem zleceń, od dłuższego już czasu nie wykazuje dążności w tym kierunku. Akcye Cegielski zyskały dziś nieco na kursie, innemi obracano po cenach niezmienionych. Nabywano: Zieleniewski, Cegielski, P. T. H., Trzebinia żelazo, Chodorów, Glob, Impex, Żegluga Polska. Szacowania dzisiejsze wynosiły: dolary amer. 3000 m., dolary kanad. 2 400 m., franki szwajc. 600 m., franki franc. 235 m., liry 130 m., leje 22 m., marki niem. 16 m., kor. czes. 38 m., kor. niem. austr. 40 fen.

Przekazy: na Berlin 16 m. 50 fen., na Pragę 38 m. 50 fen., na Wiedeń 48 fen.

W sobotę giełda nie funkcyonuje.

### WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 16 Grudnia 1921 r.

| | oferow. | żądane | transakc. |
|---|---|---|---|
| **Waluty i dewizy:** | | | |
| Dolary St. Zj. | 3000·— | 3200·— | 3000· |
| " kanadyjskie | —·— | —·— | —·— |
| Franki francuskie | 230·— | 250·— | 285·— |
| " belgijskie | —·— | —·— | —·— |
| " szwajcarskie | —·— | —·— | —·— |
| Funty szterlingowe | —·— | —·— | —·— |
| Marki niemieckie | 15·50 | 16·50 | 16·— |
| Korony austryackie | —·47 | —·51 | —·47 |
| " czecho-słowackie | 35·— | 37·— | 37· |
| " szwedzkie | —·— | —·— | —·— |
| " duńskie | —·— | —·— | —·— |
| " norweskie | —·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | —·— |
| Liry włoskie | —·— | —·— | —·— |
| Marki fińskie | —·— | —·— | —·— |
| Floreny holenderskie | —·— | —·— | —·— |
| Ruble carskie po 500 rb. | —·— | —·— | —·— |
| " dumskie " [illegible] " | —·— | —·— | —·— |
| " " " [illegible] " | —·— | —·— | —·— |
| **Papiery lokacyjne:** | | | |
| 4% Poż. kraj. z r. 1893 | 95·— | 97·— | —·— |
| 4% " " szkolna z r. 1908 | 82·— | 84·— | —·— |
| 4½% Poż. kraj. z r. 1913 | 91·— | 93·— | —·— |
| 4½% " " " 1914 | 92·— | 94·— | —·— |
| 4% Poż. m. Krakowa z r. 1908 | 103·— | 105·— | —·— |
| 4% " " Lwowa | 66·— | 68·— | —·— |
| 4½% Obl. kom. Banku kraj. | 98·— | 100·— | —·— |
| 4% " " " | 91·— | 93·— | —·— |
| 4% " kolej. | 90·— | 92·— | —·— |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. | 104·— | 106·— | |
| 4% " " " | 98·— | 100·— | |
| 4½% " " Banku hipot. | 107·— | 109·— | |
| 4% " " " 60 l. | 99·— | 101·— | —·— |
| 4½% " " Bku Małopolskiego | 105·— | 107·— | —·— |
| 4½% " Ziem. Banku Kred. | 99·— | 101·— | —·— |
| 4½% " Tow. Kredyt. ziem. | 104·— | 106·— | —·— |
| 4% " " " " | 105·— | 106·— | —·— |
| **Akcye bankowe:** | | | |
| Polski Bank Przemysłowy I-IV em. | 600·— | 700·— | — |
| Bank Hipoteczny | 950·— | 1000·— | |
| " Małopolski | 725·— | 775·— | 750·— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 600·— | 650·— | — |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 350·— | 400·— | — |
| Bank Ziemski dla Kresów Łańcut | 600·— | 700·— | |
| Bank Handlowy w Warszawie | —·— | —·— | |
| Bank Kredytowy w Warszawie | —·— | —·— | |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | —·— | —·— | |
| Bank Komercyjny | —·— | —·— | |
| Wiedeński Bank Związkowy | —·— | —·— | |
| „Merkur" T. A. Bank i Kantor wym. | —·— | —·— | |
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | | |
| Polskie Tow. handlowe I i IV em. | 625·— | 725·— | [illegible] |
| „Wibor" Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski | —·— | —·— | — |
| Handlowa Spółka akc. „Impex" | 250·— | 300·— | —·— |
| Polski „Glob" Tow. transport.-handl. | 1050·— | 1250·— | [illegible] |
| C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań | | | |
| Żegluga Polska | 300·— | 400·— | [illegible] |
| Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi | —·— | —·— | |
| Zieleniewski | [illegible] | [illegible] | — |
| H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań | 1800·— | [illegible] | [illegible] |
| Warsz. Sp. akc. Fabr. Par. I.-II. em. | 1100·— | 1300·— | — |
| „Lemiesz" fab. [illegible] maszyn roln. | —·— | | — |
| Trzebinia fabr. [illegible] narz. roln. 4em | 3000·— | 3200·— | — |
| Zakłady amunicyjne „Pocisk" | 800·— | 900·— | [illegible] |
| Huta żelazna, Kraków | —·— | —·— | — |
| „Automotor" fabryka samochodów | 900·— | 1100·— | — |
| Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa | —·— | —·— | — |
| „Górka" fabryka cementu | 7800· | 8200·— | — |
| Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza | 7400· | 7800·— | — |
| „Topege" Tow. dla przeds. górnicz. | 5300· | 5500· | [illegible] |
| Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn. | —·— | —·— | —·— |
| Karpackie Towarzystwo naftowe | —·— | —·— | —·— |
| Akcyjne Tow. naftowe „Galicya" | —·— | —·— | — |
| A. T. dla przem. [illegible] skal. (d. D. Fanto) | —·— | —·— | — |
| Polska Nafta | 1700·— | 1900·— | [illegible] |
| Elektrownia w Sierszy III. em. | 1300·— | 1400· | — |
| Oikos T. A. | — | — | — |
| „Pezet" Powszechne zakłady budowl. | 1000·— | 1125·— | — |
| Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini | 5200·— | 5400·— | — |
| „Kraku" Zjedn. fabr. przetwor. [illegible] | 2900·— | 3000· | — |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | — | — | — |
| Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie | 2800·— | 3000·— | 2900·— |

### GIEŁDA.

Zurych. P. A. T. Szwajcarski Bank Związkowy, godz. 12.25. Berlin 2.52, Nowy Jork 516, Londyn 21.47, Paryż 40.40, Medyolan 25.50, Bruksela 38.75, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 127, Chrystyania 80, Madryt 75.50, Buenos Aires 170, Praga 10, Budapeszt 0.70, Zagrzeb 1.90, Warszawa 0.16, Wiedeń 0.19.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) tranz. 3180—3200—3140, sprzedaż 3140, kupno 3040, Franki francuskie (czeki): tranz. 259—252—253, sprzedaż 253, kupno 250, Franki szwajcarskie (czeki) tranz. 610, Funty szterl. (gotówka) tranz. 13200, sprzedaż 13200, kupno 13000, czeki: tranz. 13150—13400—13350, Belgia (czeki) tranz. 245—241, Nowy Jork (czeki) tranz. 3190—3160, Marki niemieckie (gotówka) tranzak. 16.87½, 16.75, sprzedaż 16.75, kupno 16.50, (czeki): tranz. 17, 16.75, Korony austr. (czeki): tranz. 0.50—0.49, sprzedaż 0.49, kupno 0.48½, Holandya (czeki): tranz. 1.130; Korony czeskie (czeki): tranz. 39.50—39.

Berlin. P. A. T. Markę polską notowano 5.90.

## NADESŁANE.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Anieli Bahy Donhaiserowej i okazali nam współczucie, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Matka, Mąż i dzieci.

## „NASZ SKLEP"

SPÓŁKA AKCYJNA w Warszawie, Sienna 15,

Składy hurtowne papieru i materjałów piśmiennych
**Warszawa:** Sienna Nr. 15, tel. 150-91, Jasna Nr. 1 (tel. 50-99), Sienna 1 (tel. 15-0).
**Łódź:** Piotrkowska 90, tel. 3-60. **Poznań:** 3 maja 4. **Wilno:** Zamkowa 21 („Papier"). **Grodno:** „Ognisko", Dominikańska Nr. 10. **Białystok:** Księgarnia nauczycielska, Sienkiewicza r. 21. **Brześć n/Bug:** „Rozwój na Kresach", 3 maja Nr. 5. **Sandomierz:** „Nasze ognisko".
**„Nasza drukarnia" — Sienna 15.**
**„Nasza księgarnia" — Widok 22.**

poleca wydane własnym nakładem we własnych zakładach graficznych następujące

# KALENDARZE
# na rok 1922

1802

ścienny kartkowy (do zdzierania)
**terminowy wielki,** t. zw. tygodniowy,
**terminowy mały,**
**tablicowy ścienny,**
**kieszonkowy** mały z notatnikiem.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem **„NASZEGO SKLEPU" w Warszawie, Sienna 15** — lub do oddziałów.

---

# KOKS i SMOŁA
do ogrzewania — węglowa do smarowania dachów
## znacznie potaniały
Krakowska Gazownia Miejska.
1806

---

BOGATO ILUSTROWANY
## KALENDARZ MARJAŃSKI
**180 Mk. na rok 1922 180 Mk.**
wyd. Spółki wydawniczej R. Mie ki w Mikołowie G. Śl.
**Zawiera:** Spis jarmarków Król. Polskiego, Małopolski, ks. poznańskiego i Pomorza, obrazek kal. ścienny i bardzo obfitą treść.

Skład główny na całą Rzeczposp. polską
**JÓZEF HLAWSKI SOSNOWIEC, 3-go MAJA 4.**
BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ oraz Skład materjałów piśmiennych. 1705
DLA KSIĘGARNI I ODSPRZEDAWCÓW WYSOKI RABAT!

---

## BROWAR OKOCIMSKI
zawiadamia P. T. Publiczność, że
**wyrabia już**
# PIWO MARCOWE
12-to stopniowe — 12-to stopniowe
## przedwojennej jakości.
Do nabycia we wszystkich składach i restauracjach.
1808

---

**Ozdoby na drzewko** własnego wyrobu w wielkim wyborze nowych modeli — poleca 1443
Filia Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka L. 13 po cenach przystępnych.

---

**HURTOWNY SKŁAD** Zapalniczek, kamieni do tychże. Latarek kieszonkowych, Baterji oraz żarówek.
**LEOPOLD HUTTRER** Kraków, Grodzka 43. 1741

---

**Poszukuje się panienki** inteligentnej z doskonałą krawieczyzną, cerowaniem reparacją do towarzystwa i wyręczania par domu we wszystkich robotach wymagana znajomość obcego języka (niemieckiego) tylko z dobrej rodziny traktowanie ściśle rodzinne. Wiadomość ul. Karmelicka L. 16, cukiernia P. Siewierskiego. 1789

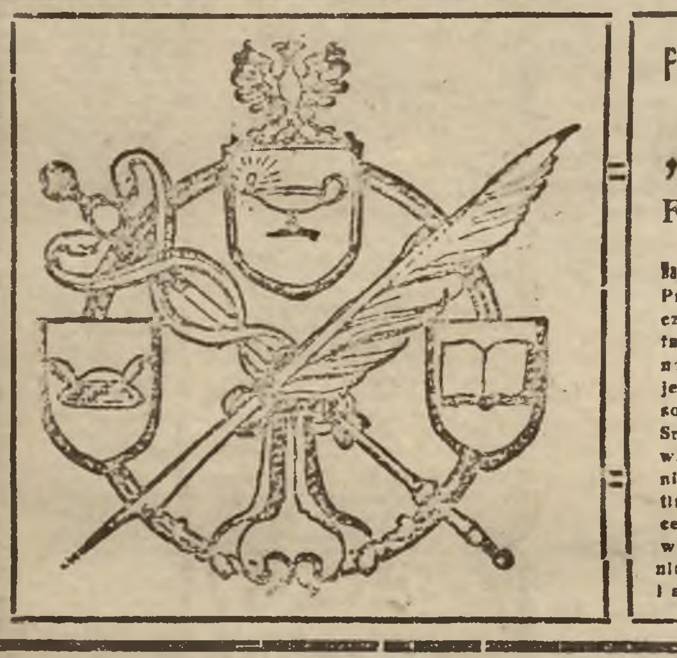
---

**Koce dla koni** jak też derki dla robotników itd. dostarcza po przystępnej cenie
**Karol Firurek** Skoczów Śląsk. 1626

---

**Bieliznę męską** wykonuje szybko i po cenach przystępnych 1248
**pracownia bielizny „RÓŻA"**
KRAKÓW — Filipa 23.

---



POWSZECHNE BIURO REKLAMY
# „PRASA"
**Kraków, ul. Karmelicka L. 16**
Telefon 2086.
Największy Instytut dla reklamy prasowej w Małopolsce!
Przyjmuje zlecenia inseracyjne do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Udziela fachowych wskazówek i projektuje skombinowane artystyczne układy inseratowe. Projekty klis artystycznych przez własnego rysownika dla stałych komitentów bezpłatnie. Specjalny dział sprawozdawczy dla redagowania fachowych sprawozdań, notatek dziennikarskich etc. Reklama artystyczna i świetlna (kinowa i uliczna). Najtańsza kalkulacja cen oraz szybkie i ścisłe wykonanie zamówień. Biuro pozostaje pod fachowem kierownictwem grona współpracowników (redakc. i adm. największych dzienników krakowskich.
3570

---

**POCZTÓWKI** świąteczne noworoczne
**Kalendarze** tygodniowe i blokowe (3 wielkości), portfelowe oraz pugilaresów, małe poleca:
Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Kraków, ul. Sławkowska 1. 24

---

## Rękawice
(jednopalcowe) z grubego materjału wełnianego dla rolników i robotników leśnych dostarcza najtaniej
**Karol Firurek** Skoczów, Śląsk cieszyński. 1624

---

**Papiery listowe** 1585
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
**Michał Słomiany** — Kraków — Sławkowska 24.

---

**WYSTAWA I SPRZEDAŻ** gwiazdkowa z opustem 15% robót ręcznych, białych i kolorowych oraz sukienek dla dzieci i panienek i ubranek dla chłopców w Związku Pracy Polskich Kobiet pl. Szczepański 3 I-sze piętro. Wstęp wolny. 1705

---

## „JASEŁKA" 1738
X. K. Jarego N. Targ-Maniowy. 1 egz. 80 m.

---

68 Krowoderska 63, Kraków Biuro Bielskiej Farbiarni **R. Perschke**
**farbuje** trwale, solidnie, terminowo i tanio. 1387

---

**ALKUSD**
A Tel. 32-38. L
a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszyn.

K Fabryczny skład U
**MASZYN do PISANIA**
L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S Właściwe źródło D
wszelkich przyborów
Do MASZYN BIUROWYCH
stanowczo Pierwszorzędnej jakości

M Prawdziwa uczelnia W
**PISANIA NA MASZYNACH**
systemem 10-palcowem

A Powszechnie wiadomo I
że maszyny do pisania przyjęte do naprawy przez moją firmę dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania.

N WYŁĄCZNE K
PRZEDSTAWICIELSTWO
Maszyn do rachowania „BRUNSVIGA"
**KRAKÓW SZEWSKA 10.**
1162

---

# NA ŚWIĘTA!
**Polecamy wszystkim swoje wyroby:**
# WÓDKI, LIKIERY, RUM,
# ŚLIWOWICĘ, KONIAK
(oryginalna) — (prawdziwy destylat winny)
ORAZ
# MARMOLADĘ PRAWDZIWĄ OWOCOWĄ
40% czystego cukru.
**Dla konsumów i zrzeszeń po cenach fabrycznych.**
# „KRAKUS"
„Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych" Spółka Akcyjna
Telef. 3144 **w KRAKOWIE-PODGÓRZU** Telef. 3144.
Ze względu na ruch przedświąteczny prosimy o zamówienia do 15 bm. 1730

---

## GEBETHNER i WOLF w Krakowie, Rynek główny 23.
**NOWOŚCI GWIAZDKOWE 1921.**

Cena Mkp.

*Fr. Klein.* Klejnoty Krakowa. 10 fotograwur w tece: Reprodukcje zabytków architektonicznych wawelskiego grodu . . . . . 2.000·—
*Zdzisław Jachimecki,* Stanisław Moniuszko. Cena w ozdobnej opr. od Mkp 1.200 — brosz. . . . . . 500·—
*Józef Reiss,* Historja Muzyki z ilustracjami . . . . . 1.500·—
— Beethoven. Monografja. W opr. . . . . . 1.000·—
*Homero,* Ilias. W przekładzie Jana Czubka, z wstępem Kazimierza Morawskiego Mkp. 750· w opr. 1.200·—
*Chlędowski K.* Rzym - ludzie odrodzenia. Wydanie ozdobne w oprawie.

**Książki dla dzieci i młodzieży.**

*Zofja Rogoszówna.* Dzieci pana majstra. 50 świetnych ilustracyj Kamila Mackiewicza . . . . . 1.200·—
*Edward Słoński.* Na progu Polski. Powieść o obronie Lwowa. Z inicjałami i rysunkami E. Niewiadomskiego . . 900·—
*Pia Górska.* Sługi Boże. Z ilustracjami Z. Plewińskiej 1.200·—
*Władysław Umiński.* Zbojny chleb. . . . . . 1.600·—
— W puszczach Kanady. . . . . 1.000·—
— Na drugą planetę. . . . . . 900·—
*Jerzy Braun.* Przygody słonia. Opowieść afrykańska z wieloma ilustracjami. . . . . . 450·—
*Stefanja Wandyczowa.* Fula w piątej klasie. Historja jednego roku w klasztorze. Z ilustracjami. . . 650—
*Teresa Świderska.* Pamiętniki Neptuna. (Dzieje psa) Z rysunkami Z. Grabowskiego. . . . . . 1.100·—
*Zuzanna Rabska.* Młodość w niewoli. Powieść z rysunkami Z Grabowskiego . . . . . 1.100—
*Franciszek Cichy.* Mały maszynista. . . . . . 200·—
*Or-Ot.* Baśń o szopce z rys. Z. Plewińskiej . . . . . 900·—

Do cen dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. — Ilustrowany katalog nowości gwiazdkowych wydajemy i wysyłamy na prowincję **bezpłatnie.** 1791

---

Porada we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

## Baczność właściciele kamienic!
Jeszcze przed porą zimową, powodującą gołoledź, ślizgawicę przed waszemi nieruchomościami, ubezpieczajcie się od prawno-cywilnej odpowiedzialności
## W POZNAŃSKIM BANKU UBEZPIECZEŃ
TOW. AKC. ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI
**biuro w Krakowie, Rynek gł. 9.**
Ubezpieczyć się można także od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych i nieszczęśliwych wypadków.
**Zastępcy we wszystkich miastach Małopolskich.**
Porada we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.
Poszukuje się dzielnych zastępców.
1789
Porada we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

---

HURTOWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW
## MUZYCZNYCH
Skrzypiec, Trąbek, Basów, Gramofonów, Klarnetów, Harmonii i t. d.
Największy wybór wszelkich przyborów do instrumentów, smyczków, strun, kalafonii i t. d.
Płyty świąteczne są na składzie. Za stare lub połamane płyty, płacę najwyższe ceny lub wymieniam korzystnie. Dla Szkół i Stowarzyszeń muzycznych cena hurtowna. 1720
**LEOPOLD HUTTRER** Kraków, Grodzka 43.

---

# Skład kołder
**K. Sulikowski** Kraków, ul. Grodzka 59.
poleca kołdry gotowe i według zamówień. 328

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Hołoksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matysik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.